

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2024 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **A.P. i A.1 P.1**
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 28 grudnia 2023 r., sygn. II AKa 188/23,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku
z dnia 27 kwietnia 2023 r., sygn. III Ko 255/22,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć wnioskodawców A.P. i A.1 P.1 kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

WB.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku — po rozpoznaniu żądania pełnomocnika wnioskodawców A.P. i A.1 P.1 o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawców kwoty po 1.666.355,00 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwoty po 56.241,72 zł tytułem odszkodowania za doznaną przez B.P. (ojca wnioskodawców) krzywdę i szkodę wskutek wydania oraz wykonania wyroku z dnia

18 lutego 1946 r., w sprawie o sygn. akt G 61/46 przez Wojskowy Sąd Garnizonowy w Białymstoku, utrzymany w mocy wyrokiem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 13 marca 1946 r., skazującego go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 1 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego — wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2023 r., sygn. III Ko 255/22, zasądził od Skarbu Państwa m. in. na rzecz wnioskodawców A.P. i A.1 P.1 kwoty po 11.750,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem odszkodowania (*pkt I ppkt a*) oraz kwoty po 37.500,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia należnego zmarłemu B.P. (*pkt II*), a w pozostałym zakresie oddalił wnioski zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika wszystkich wnioskodawców, Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z dnia 28 grudnia 2023 r., sygn. II AKa 188/23, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku m. in. w ten sposób, że w zakresie rozstrzygnięcia z pkt. I odszkodowanie na rzecz wnioskodawców A.P. i A.1 P.1 podwyższył do kwot po 20.757,30 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (*pkt I ppkt 1 lit. b*), w zakresie rozstrzygnięcia z pkt. II zadośćuczynienie na rzecz tych wnioskodawców podwyższył do kwot po 75.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty (*pkt I ppkt 2*), a w pozostałym zaskarżonym zakresie wyrok ten utrzymał w mocy (*pkt II*).

Wyrok ten zaskarżony został kasacją pełnomocnika wnioskodawców A.P. i A.1 P.1 w części, tj.: w pkt. II, która zarzuciła mu:

1. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (w dalszej części *ustawa lutowa, ustawa rehabilitacyjna*), które miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu skutkującym

brakiem zasądzenia przez sąd odwoławczy całości wnioskowanej przez wnioskodawców kwoty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez B.P. na skutek niesłusznego pozbawienia go wolności w okresie od 1 listopada 1945 r. do 16 marca 1947 r. w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, pomimo wykazania podstaw do jego zasądzenia, w sytuacji gdy zastosowany przez sąd odwoławczy sposób miarkowania przedmiotowej kwoty zadośćuczynienia odbiegał w rażący sposób od zasadnych w tym wypadku reguł, a całokształt okoliczności sprawy przemawia za zasądzeniem wyższej kwoty zadośćuczynienia;

2. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędne ich zastosowanie skutkujące uznaniem, iż w okolicznościach niniejszej sprawy sumą odpowiednią zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez B.P. jest łączna kwota 150.000,00 zł, podczas gdy sądy I i II instancji nie uwzględniły we właściwy sposób wszystkich istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd represjonowanego, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, tj. poczucie strachu i odosobnienia, ciężkie warunki podczas pozbawienia wolności, sposobu zatrzymania i traktowania w trakcie osadzenia, młody wiek represjonowanego, rozłąka z rodziną, niehumanitarne warunki osadzenia, stosowanie wobec niego niedozwolonych metod śledczych, przemocy oraz nieustannie towarzyszący strach o własne życie oraz pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego i psychicznego podczas niesłusznej izolacji, co doprowadziło do poczucia rażącej niesprawiedliwości dodatkowo na skutek zasądzenia powyżej wskazanej symbolicznej kwoty zadośćuczynienia w wysokości niewspółmiernie niskiej – w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez B.P.;
3. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą nieprawidłowym sposobem szacowania przez sąd I instancji i zaaprobowany przez sąd II instancji zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez B.P. na skutek niesłusznego pozbawienia wolności w związku z jego działalnością na rzecz

niepodległego bytu Państwa Polskiego, poprzez przemnożenie liczby miesięcy niesłusznej izolacji przez kwotę 9.000,00 zł za miesiąc, podczas gdy szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia nie powinno polegać na mechanicznym przeliczeniu powyższych wartości, a na uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności rzeczywistego rozmiaru krzywdy doznanej przez represjonowanego, co w ocenie skarżących przełożyło się na zaniżenie przyznanego zadośćuczynienia;

4. rażące naruszenie art. 7 k.p.k., polegające na dowolnej ocenie dowodów i wyciągnięcie z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wniosków sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i wskazaniemi wiedzy, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że zasądzona na rzecz dzieci represjonowanego łączna kwota zadośćuczynienia jest kwotą odpowiednią, gdyż zdaniem sądu I II instancji mającego na uwadze względy słuszności jest ona kwotą proporcjonalną do doznanej krzywdy, podczas gdy w istocie jest kwotą nieadekwatną do okoliczności niniejszej sprawy, skutkiem czego było zasądzenie zaniżonej w stosunku do znacznego rozmiaru krzywdy doznanej przez ojca skarżących kwoty zadośćuczynienia, co prowadzi do poczucia rażącej niesprawiedliwości wobec B.P. z powodu niesłusznego pozbawienia wolności w okresie od 1 listopada 1945 r. do 16 marca 1947 r. w związku z działaniami niepodległościowymi, stanowiącymi kluczową aktywność w jego życiu;
5. rażące naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie błędnej i sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania oceny dowodów skutkującej przyjęciem, iż w niniejszej sprawie zasadne jest wyliczenie kwoty odszkodowania przy uwzględnieniu miernika w postaci najniższego wynagrodzenia obowiązującego wówczas w Polsce, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynika zasadności przyjęcia miernika w postaci średniomiesięcznego wynagrodzenia za pracę;
6. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej poprzez jego błędną wykładnię skutkującą uznaniem, iż miernikiem właściwym do wyliczenia odszkodowania jest najniższe miesięczne wynagrodzenie obowiązujące

wówczas w Polsce, w sytuacji, gdy do wyliczenia kwoty odszkodowania należało przyjąć miernik w postaci średniomiesięcznego wynagrodzenia za pracę,

7. rażące naruszenie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. poprzez błędne przeprowadzenie kontroli postępowania pierwszoinstancyjnego, które doprowadziło do powielenia błędu Sądu Okręgowego w Białymstoku w zakresie uznania, że w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do przyznania odszkodowania za poniesione koszty przygotowania paczek żywnościowych, podczas gdy w niniejszym stanie faktycznym wniosek ten jest słuszny i zasadny, a wnioskodawcy w sposób prawidłowy wykazali podczas postępowania poniesienie powyższych kosztów oraz związek przyczynowy pomiędzy powstałą szkodą a doznanymi represjami.

We wnioskach końcowych pełnomocnik wnioskodawców wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Białymstoku delegowana do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika wnioskodawców A.P. i A.1 P.1 okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przypomnieć należy na wstępie, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane pod kątem uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się

mogą jedynie te błędy, które miałyby mieć miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Tych implikacji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać pełnomocnik wnioskodawców.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powielenie zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym pełnomocnika wnioskodawców, o czym świadczy dobitnie treść uzasadnienia. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie podnosi bowiem żadnych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego. Treść uzasadnienia w znacznej mierze stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti*, zaaprobowanego w kwestionowanym zakresie przez sąd *ad quem*. Wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autorkę kasacji zarzuty skierowane zostały przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autorka kasacji w tym fragmencie środka zaskarżenia, w którym odnosi się do zarzutu z pkt 1-3 i 6-7 *petitum* kasacji, powieliła w istocie odpowiednio zarzuty z pkt 1-3 i 6-8 *petitum* zwyczajnego środka zaskarżenia z tą jedynie różnicą, że zostały one zmodyfikowane w sposób umożliwiający „przekwalifikowanie” ich na zarzut kasacyjny. W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autorka kasacji w tym zakresie usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może však stanowić

podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do ogólnej oceny wyartykułowanych w kasacji zarzutów zauważyć należy, że sformułowanie zarzutów obraży przepisów prawa materialnego - art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (w dalszej części: *ustawa lutowa*, *ustawa rehabilitacyjna*) w zw. z art. 445 § 1 k.c., art. 445 § 1 i 2 k.c. oraz 448 k.c. i art. 552 § 1 k.p.k. oraz obraży przepisów postępowania art. 7 k.p.k., stanowi w istocie polemikę z oceną zebranych dowodów, zarzucając przy tym orzeczeniu sądu drugiej instancji nierzetelne rozpoznanie zarzutów apelacji. Ponadto pełnomocnik wnioskodawców w dalszym ciągu kwestionuje dokonane w sprawę ustalenia faktyczne, które były przedmiotem argumentacji prezentowanej uprzednio w apelacji z tym, że obecnie dostosowuje skargę do wymagań formalnych co miało uzasadnić zaistnienie faktycznie uchybień procedury w toku postępowania. W tym miejscu przypomnieć należy treść niekwestionowanych wprost przepisów art. 433 § 2 k.p.k., który stanowi, iż sąd odwoławczy jest obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, chyba że ustawa stanowi inaczej. Z kolei przepis art. 457 § 3 k.p.k. stanowi, że w uzasadnieniu należy podać, czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji sąd uznał za zasadne albo niezasadne. W tym zakresie w bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego sygnalizuje się, że „kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu kontroli rzetelnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, precyzyjnego wykazania, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) i że uchybienie takie mogło mieć istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia zaś naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.” (por. m. in. postanowienie Sądu

Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., sygn. IV KK 442/20, SIP «Legalis» nr 2505038). Zestawienie uzasadnienia sporządzonego przez sąd drugiej instancji oraz zarzutów odwoławczych przekonuje o rzetelności postępowania odwoławczego. Lektura uzasadnienia sądu *ad quem*, pozwala na poznanie motywów, które legły u podstaw podjętej przez ten sąd decyzji i argumentacji.

Analizując uzasadnienie orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku należy dojść do przekonania, że sąd ten nie pominął żadnego ze stawianych w apelacji pełnomocnika A.P. i A.1 P.1 zarzutów, jak również wskazał czym się sąd odwoławczy kierował, wydając wyrok, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne (por. „*zwięźle o powodach uznania...*” sekcja 3 ad. II ad. A. co do odszkodowania za poniesioną szkodę i sekcja 3 ad. II ad. B. co do zadośćuczynienia uzasadnienia formularzowego). Jeśli zaś chodzi w szczególności o zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia, kwestia ta znajdowała się w polu widzenia sądu *ad quem*, co zostało odnotowane m. in. w następującym fragmencie uzasadnienia wyroku z dnia 28 grudnia 2023 r. cyt.: „[...] Sąd I instancji nie dopuścił się ani błędów logicznych, ani faktycznych konstatując aby kwota 150 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, była kwotą odpowiednią do rozmiaru krzywd i cierpień doznanych przez B.P., w związku z jego represjonowaniem w okresie od 1 listopada 1945 r. do 15 marca 1947 r. za działalność niepodległościową i tym samym aby spełniała kryterium do którego odwołuje się przepis art. 445 § 1 k.c. Nie można też uznać aby w procesie wyrokowania Sąd ten pominął istotne okoliczności mające wpływ na wymiar tej kwoty, w tym te, do których odwołuje się skarga i aby okolicznościom tym nie nadał odpowiedniej rangi i znaczenia, co również chybionym czyni zarzut obrazy art. 410 k.p.k.”. Odnosząc się zaś do „istotnych zindywidualizowanych okoliczności, które w sposób wyjątkowy miały wpływ na wymiar krzywd represjonowanego, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia”, które wyraźnie wyeksponowane zostały w kasacji, sąd odwoławczy również miał je na uwadze, słusznie zauważając, że: „[...] żądana przez wnioskodawców kwota nie tylko rozmija się z okolicznościami determinującymi jej wymiar, ale też w odbiorze społecznym byłaby traktowana jako nieuzasadniony środek wzbogacenia się następców osoby represjonowanej. Wbrew supozycjom apelującego Sąd I instancji uwzględnił zarówno trudne warunki

panujące w owym okresie w więzieniu, jak również presję, którym B.P. był poddawany w trakcie przesłuchań. A co więcej, wszystkie kwestie z tym zagadnieniem związane wypunktował w części motywacyjnej wyroku, czego wydaje się nie dostrzegać autor skargi. Przy tym podkreślenia wymaga fakt, iż zarówno okoliczności pobytu represjonowanego w warunkach izolacji, jak też sposób traktowania, w tym stosowane szykany, nie odbiegały swoim charakterem, od tych których doświadczała większość osób represjonowanych w latach czterdziestych ubiegłego wieku za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Jednocześnie wnioskodawcy nie przedstawili żadnych dowodów wskazujących, aby następstwem represji, których doznał B.P. pozostawało znaczne pogorszenie jego zdrowia fizycznego i psychicznego. Zważyć bowiem należy, iż bezpośrednio po zwolnieniu ponownie podjął pracę w charakterze ogrodnika, a jego śmierci w 1984 r. żadną miarą nie da powiązać z pobytem w więzieniu, zwłaszcza że od tego czasu upłynęło niemalże 40 lat. Także skutecznych argumentów dezawuuujących stanowisko Sądu I instancji w omawianej materii nie sposób doszukiwać się w orzeczeniach wydanych w innych sprawach, które nie mogą mieć formuły uniwersalnej. O ostatecznej wysokości przyznanego zadośćuczynienia decydować zawsze będą indywidualne okoliczności faktyczne danej sprawy”.

Nawiasowo należy dodać, że od dawna judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje, że kwestionowanie przez skarżącego wysokości zasądzanego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia może się okazać skuteczne wyłącznie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2007 r., sygn. II KK 321/06, 20 grudnia 2006 r., sygn. IV KK 291/06, 1 marca 2013 r., sygn. V KK 403/12, 13 grudnia 2013 r., sygn. III KK 313/13). Akcentuje się przy tym, że w praktyce do sytuacji naruszenia zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia może dojść jedynie przy ustaleniu kwoty symbolicznej (postanowienie sygn. IV KK 291/06).

Także zarzut twierdzenia naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 7 k.p.k. należało uznać za oczywiście bezzasadny. Formułowanie twierdzenia o naruszeniu swobodnej oceny dowodów przez sąd jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd *ad quem* przeprowadzał samodzielnie dowody w postępowaniu odwoławczym.

Podobnie jeśli chodzi o art. 410 k.p.k., to należy mieć na wadze, że przepis ten ma zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, jeżeli w tej fazie postępowania sąd przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, a więc gdy dochodzi do uzupełnienia postępowania dowodowego lub odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego oraz poczynienia przez sąd *ad quem* odmiennych ustaleń faktycznych i ewentualnie do wydania wyroku zmieniającego orzeczenie sądu *a quo* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r., sygn. IV KK 398/11, SIP «Legalis» nr 492159; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. IV KK 314/12, SIP «Legalis» nr 551848. Z zapatrywaniem tym w pełni harmonizuje pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, w której sąd odwoławczy nie zmieniając zaskarżonego wyroku co do istoty, nie czyni tym samym własnych ustaleń faktycznych i nie dokonuje ponownej, własnej oceny dowodów, nie może obrazić przepisu art. 410 k.p.k. (tak np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. V KK 289/17, SIP «Legalis» nr 1715544). W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie zostało jednak uzupełnione przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który nie przeprowadzał żadnych dowodów, które miałyby uzupełnić podstawę dowodową dla ustaleń faktycznych dokonywanych w sprawie.

Również zarzut naruszenia art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego uznać należy za pozbawiony zasadności. Jest to także zarzut kierowany w istocie pod adresem sądu *meriti* z tego względu, że to właśnie Sąd Okręgowy w Białymstoku orzekał na jego podstawie o wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania m.in. dla wnioskodawców A.P. i A.1 P.1. Sąd Apelacyjny w Białymstoku jedynie zaaprobował w tym zakresie argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej, w części dotyczącej wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania, uznając ją za prawidłową i zgodną z wykładnią przepisu art. 8 ust. 1 ustawy lutowej, wskazując, że zasądzona kwota jawi się jako odpowiednia, nie posiadająca charakteru symbolicznego i odpowiadająca warunkom społeczno-gospodarczym aktualnie istniejącym. Skoro

sąd odwoławczy nie stosował wspomnianego przepisu, nie mógł go w konsekwencji naruszyć.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika wnioskodawców A.P. i A.1 P.1 jako oczywiście bezzasadną.

[WB]

r.g.